

Raport

Perspektywy inwestycji w wino



WealthSolutions

Rozczarowani zmiennością rynków finansowych coraz chętniej decydujemy się na inwestycje alternatywne. Jedną z nich są francuskie wina. Jak wynika z raportu Wealth Solutions jest to jedna z najlepszych form lokowania kapitału, która w dłuższym horyzoncie bije na głowę indeksy giełdowe czy złoto

Wino: lider na długich dystansach

Na początek spójrzmy na rynek wina w dłuższej perspektywie, ponieważ dzięki niej lepiej zrozumiemy obecną sytuację. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza wino było jedną z bezpieczniejszych inwestycji, przynoszącą w dodatku wysokie (w porównaniu do innych aktywów) stopy zwrotu.

Rekomendowany okres inwestycji na rynku wina to 5 lat. Średnia roczna stopa zwrotu dla takiej inwestycji od 1987 r. zawsze była dodatnia, w przeciwieństwie do innych rynków. W przypadku złota zaledwie 57 proc. takich lokat zakończyłoby się na plusie, w przypadku spółek z indeksu Dow Jones było ich 90 proc., a Footsie (FTSE 100) — 81 proc. Reprezentujący w naszej analizie rynki wchodzące indeks Hang Seng dał zarobić w 76 procentach 5-letnich okresów.

Dodatkowo zyski wypracowane przez wino były często wyższe od zysków z innych aktywów. Średnia roczna stopa w okresie ćwierćwiecza wyniosła 13 proc. W konfrontacji z winem przegrały zarówno złoto (5 proc.), jak i indeksy FTSE 100 (8 proc.) oraz Dow Jones (10 proc.). Tylko giełda w Hong Kongu, reprezentowana przez indeks Hang Seng, osiągnęła wyższą stopę zwrotu (16 proc.).

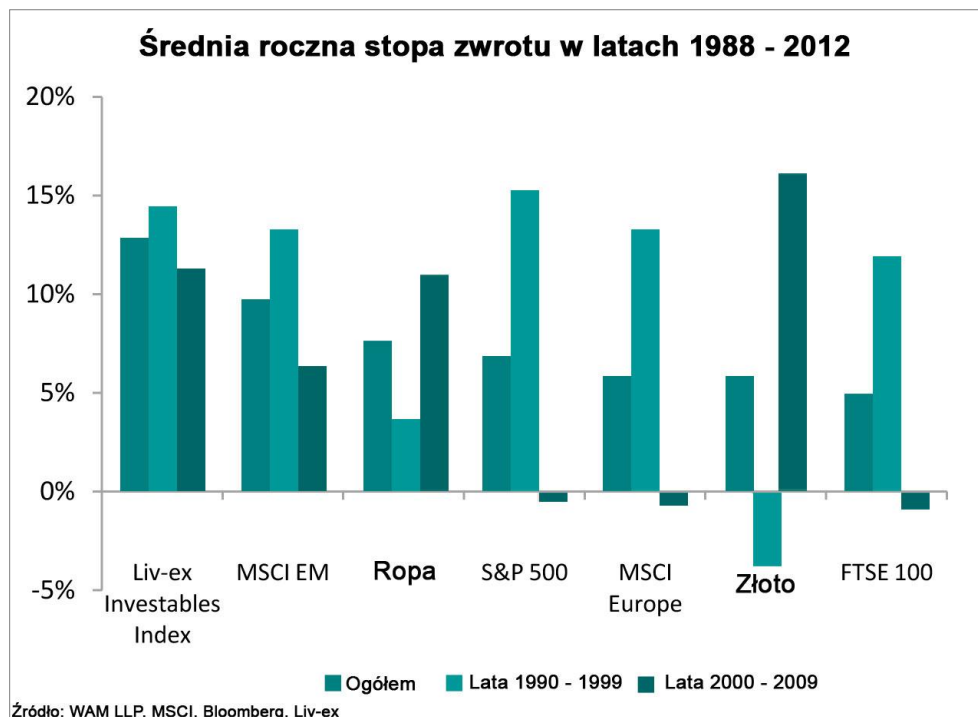
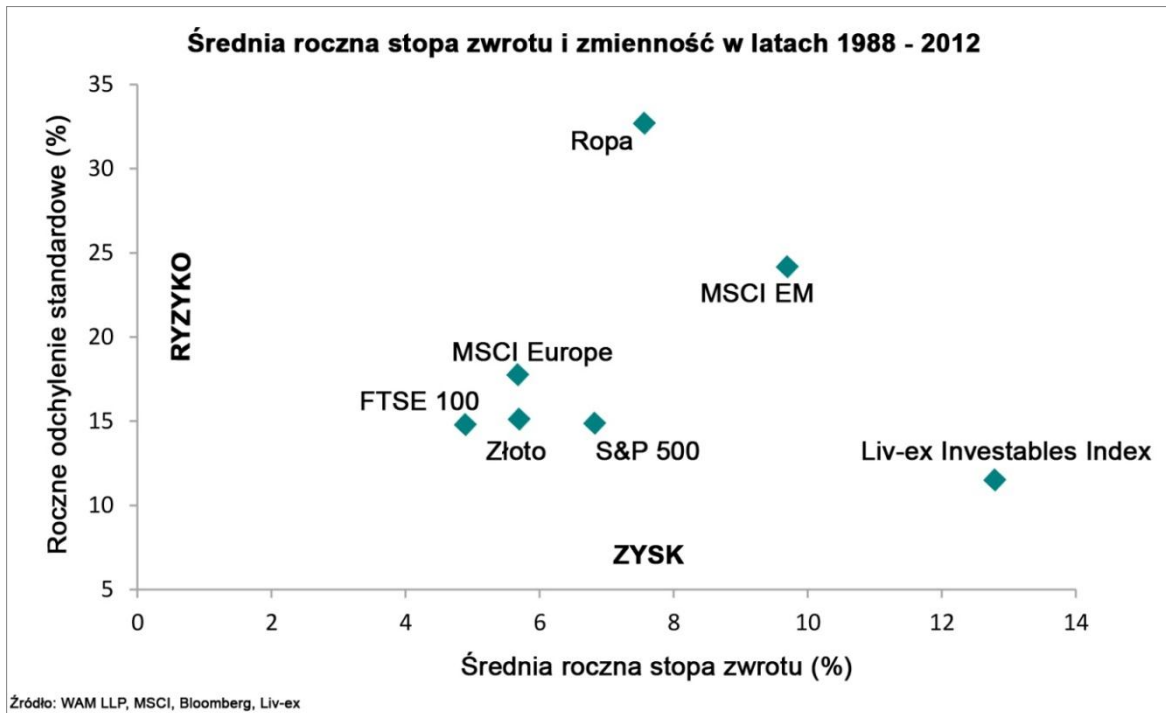
Podobne wyniki dają wyliczenia stóp zwrotu dla inwestycji w jeden z najlepszych bordoskich roczników – 1982. Jeżeli zdecydowalibyśmy się na zakup win najlepiej ocenianych wtedy przez Roberta Parkera (jednego z czołowych krytyków winnych) moglibyśmy liczyć na średnią roczną stopę zwrotu w tym okresie w wysokości 15,6 proc., i to przez 30 lat. Wspomniany rocznik 1982 jest często porównywany z niedawno wypuszczonymi na rynek rocznikami 2009 i 2010.

Średnia roczna stopa zwrotu z 5 ostatnich lat					
Rok	FTSE 100	DJ Industrial	Hang Seng	Złoto	Wino*
1987	17%	13%	24%	1%	13%
1988	15%	11%	25%	1%	12%
1989	14%	18%	19%	5%	9%
1990	9%	11%	12%	3%	6%
1991	8%	11%	11%	-2%	7%
1992	11%	11%	19%	-7%	6%
1993	14%	12%	35%	-1%	7%
1994	5%	7%	24%	-1%	9%
1995	11%	14%	27%	0%	13%
1996	11%	15%	26%	1%	22%
1997	13%	19%	14%	-3%	27%
1998	11%	20%	-3%	-6%	19%
1999	18%	25%	16%	-6%	17%
2000	11%	16%	8%	-7%	14%
2001	5%	9%	-3%	-5%	9%
2002	-5%	1%	-3%	4%	3%
2003	-5%	3%	5%	8%	6%
2004	-7%	-1%	-3%	9%	3%
2005	-2%	0%	0%	14%	5%
2006	4%	4%	12%	18%	13%
2007	10%	10%	24%	19%	19%
2008	0%	3%	3%	16%	16%
2009	2%	1%	9%	20%	19%
2010	1%	2%	9%	22%	24%
2011	-2%	0%	-2%	20%	11%

Średnia roczna stopa zwrotu:	8%	10%	16%	5%	13%
Okresy z wynikiem dodatnim:	81%	90%	76%	57%	100%

* Liv-ex 100

Źródło: Wine Asset Managers



Raport: Perspektywy inwestycji w wino

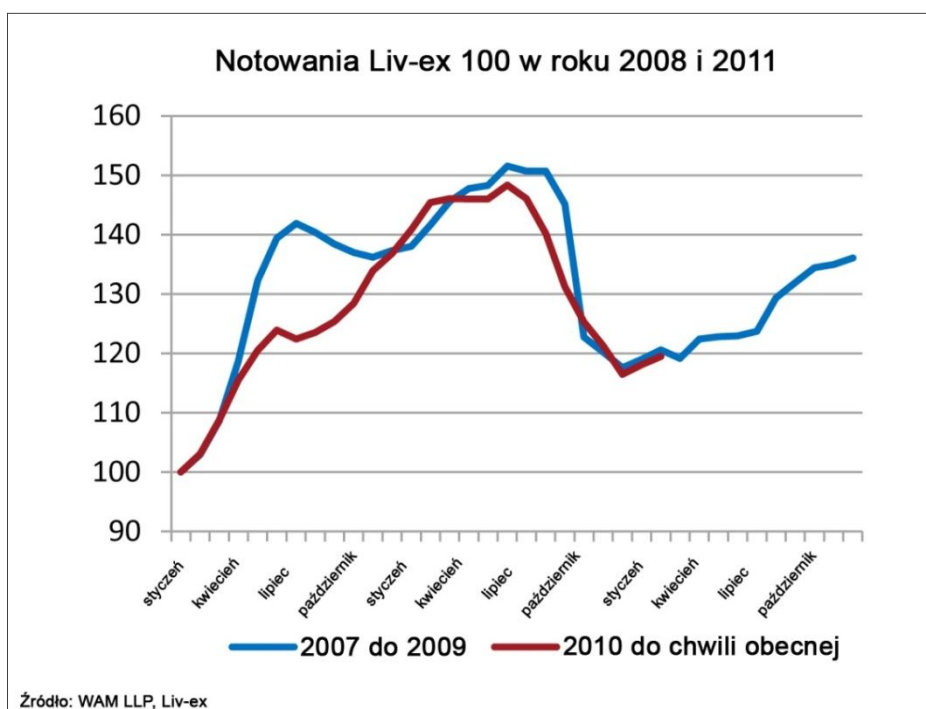
Wino w związku z względnie wysokimi stopami zwrotu i dużą stabilnością prezentuje się bardzo dobrze na tle innych inwestycji. Tylko wybrane aktywa w poszczególnych dekadach mogły poszczycić się podobnymi wynikami i oferowały porównywalne zyski. W latach 90. były to spółki zgrupowane w indeksie S&P 500 czy indeksy MSCI Europe i MSCI EM. Po roku 2000 tylko złoto oferowało wyższe stopy zwrotu niż wino, a ropa jedynie porównywalne. Jednak jeżeli uwzględnimy w naszym zestawieniu ryzyko, to wino pozostaje niekwestionowanym liderem na przestrzeni całego ćwierćwiecza. Taka sytuacja jest możliwa dzięki zdrowym podstawom rynku opartym na popycie i podaży. Przeważającą część obrotu zawdzięczamy cały czas kolekcjonerom i konsumentom, którzy nadal dyktują ceny win. Ograniczona produkcja oraz stopniowa konsumpcja poszczególnych roczników w zestawieniu z silnym popytem na bordoskie wina na całym świecie to kombinacja, która sprzyja wzrostom ich wartości.

Sytuacja obecna

Ubiegły rok można na rynku wina podzielić na dwa okresy. Pierwsze półrocze obfitowało w spore wzrosty cen bordoskich win, bite były rekordy na aukcjach, a na rynek w formie en primeur wszedł wysoko oceniany i relatywnie drogi rocznik 2010. Kontynuowany był tym samym trend wzrostowy, obserwowany już od kilku lat. Jednak na jesieni doszło do spadku cen wielu bordoskich win i zmniejszenia liczby zawieranych transakcji.

Powodów takiej sytuacji było kilka. Po pierwsze, ceny dwóch rynkowych debiutów następujących po sobie roczników 2009 i 2010 były wysokie. Znakomite oceny krytyków wymuszały z kolei ich nabycie. Już teraz są obowiązkową pozycją w każdej dobrej kolekcji wina. W wyniku tej sytuacji wiele osób zrezygnowało z nowych zakupów bezpośrednio po szesťorocznej kampanii en primeur. Dodatkowo ceny wielu tzw. pierwszych win zostały nadmiernie wywindowane wiosną 2011 r., co spotkało się z negatywną reakcją kupujących jesienią.

Obecna sytuacja przypomina tę sprzed paru lat. Rok 2007 i połowa 2008 były okresem dużych wzrostów cen wina, po których w drugiej połowie 2008 r. nastąpiła korekta. Jesienne spadki cen wina z tych dwóch lat są niezwykle do siebie zbliżone zarówno co do terminu, skali, jak i powodów. Odbicie, które w obu przypadkach przyszło na wiosnę następnego roku, również ma podobny charakter. Widać to szczególnie, jeżeli porównamy notowania indeksu Liv-ex 100 z przełomu 2008 i 2009 z obecnymi.



Raport: Perspektywy inwestycji w wino

Na podstawie tych danych można się pokusić o prognozę na nadchodzący czas. Jeżeli powtórzy się sytuacja sprzed 3 lat, to obecnie powinniśmy znaleźć się na początku długotrwałej fali wzrostów cen wina.

Za wzrostami cen wina przemawiają jednak nie tylko dane historyczne, ale również dobra kondycja całej branży oraz wiele pozytywnych informacji z rynku. Popyt konsumpcyjny na najlepsze wina nie słabnie. W 2011 eksport win z Bordeaux wzrósł o 22 procent i osiągnął rekordowy pułap. Takich danych dostarcza nam oficjalne zrzeszenie producentów i dystrybutorów win bordoskich (Le Conseil Interprofessionnel du Vin de Bordeaux — CIVB). Tradycyjnie już największy apetyt na te trunki mieli Chińczycy, którzy kupili ich aż o 91 procent więcej niż rok wcześniej.

Strona | 5

Zainteresowanie nabywców widać również na aukcjach, gdzie sprzedaje się wina kolekcjonerskie z najwyższej półki. Ostatnie miesiące były dla głównych domów aukcyjnych naprawdę dobre. Acker Merrall & Condit w grudniu przeprowadził w Hongkongu największą w całym 2011 r. aukcję, podczas której sprzedał trunki o łącznej wartości 14,5 mln dolarów. Ostatnie miesiące to kontynuacja dobrej passy. Podczas marcowej aukcji w Nowym Jorku Acker Merrall & Condit sprzedał wina o wartości 3,8 mln dolarów. Podczas tego wydarzenia za jedną trzylitrową butelkę Romanée-Conti 1999 zaoferowano 73,2 tys. dolarów. Sotheby's nie zostaje jednak w tyle i na aukcji w Hongkongu na przełomie marca i kwietnia sprzedał wina o wartości ponad 8 mln dolarów. Najwyższą cenę na aukcji osiągnęła dwunastobutelkowa skrzynka Petrus 1982, którą sprzedano za prawie 66 tys. dolarów.

Duże ożywienie w branży wywołały również noty Roberta Parkera, przyznane winom z rocznika 2009 w marcu obecnego roku. Dotyczyły już zabutelkowanych trunków, w przeciwieństwie do poprzednich ocen wydawanych na podstawie próbek win leżakujących jeszcze w beczkach. Cały winny świat czekał na nie w napięciu, a gdy okazały się o wiele lepsze niż przewidywania, konsumenci i kolekcjonerzy ruszyli na zakupy. Szesnaście ocen wysokości 100 punktów to więcej, niż otrzymały znakomite roczniki 1982, 1990, 2000 oraz 2005 razem wzięte. Na całym świecie zauważono wzmożone zainteresowanie tym bordoskim rocznikiem. Ta popularność zaowocowała z kolei szybkim wzrostem cen. Dwunastobutelkowa skrzynka Pontet Canet 2009 podrożała po tym wydarzeniu z 1 300 funtów do 1 700. Cena Cos d'Estournel 2009 wzrosła z 2 540 do 3 100, a Ducru Beaucaillou 2009 z 1 870 do 2 400 funtów.

Najszybciej drożące wina w kwietniu 2012 r.

nr	stopa zwrotu	nazwa wina
1	36,98%	Cos d'Estournel 2008
2	27,65%	Angelus 2005
3	27,17%	Latour 2008
4	22,25%	Clinet 2005
5	19,75%	Eglise Clinet 2003
6	18,68%	Lafleur 2000
7	15,03%	Cos d'Estournel 2003
8	12,96%	Rieussec 2003
9	12,81%	Petit Mouton 2005
10	12,70%	Margaux 2008

Źródło: Wealth Solutions

Ożywienie na rynku wina dało się dostrzec również w wynikach portfeli winnych inwestorów. Najszybciej w kwietniu zdrożały wina Cos d'Estournel 2008 (o 36,98 proc.), Angelus 2005 (27,65 proc.), Latour 2008 (27,17 proc.) czy Eglise Clinet 2003 (22,25 proc.). Średnia roczna stopa z portfeli winnych o co najmniej dwuletnim okresie trwania zarządzanych przez Wealth Solutions to obecnie prawie 40 proc.

Wealth Solutions S.A.

ul. Mokotowska 1, 00-640 Warszawa
tel. 22/ 378 99 50, fax: 22/ 378 99 51
www.wealth.pl



WealthSolutions

Raport: Perspektywy inwestycji w wino

Rekomendacja

W związku z rozpoczynającą się na rynku wina nową falą wzrostów, która powinna potrwać kilka najbliższych lat, oraz dobrymi wiadomościami o kondycji całej branży rekomendujemy budowę nowych portfeli inwestycyjnych na okres 4-5 lat. W tym celu dobrze jest wykorzystać trwającą obecnie kampanię en primeur rocznika 2011. Wina wyprodukowane w zeszłym roku nie są może tak wybitne, jak dwa poprzednie bordoskie roczniki, ale wciąż bardzo dobre. W związku z tym ich ceny są o wiele niższe niż rekordowo drogich roczników 2010 i 2009. Ten fakt z ulgą przyjęli konsumenci na całym świecie. Dzięki temu można się spodziewać, że będą się one cieszyły dużym wzięciem z ich strony i częściej będą wypijane przez miłośników wina, niż umieszczane w piwniczkach kolekcjonerów. To dobra wiadomość dla inwestorów planujących ich zakup.

Strona | 6

Nowe portfele inwestycyjne warto również oprzeć na tzw. drugich winach, czyli nie flagowych winach z poszczególnych chateaux. Ceny tzw. pierwszych trunków zostały nadmiernie wywindowane w poprzednim roku i potencjał ich wzrostu jest w związku z tym o wiele mniejszy. Do łask kolekcjonerów i konsumentów wkradają się w obecnej sytuacji pozostałe wina oferowane przez topowe bordoskie winnice.

Jak pokazują dane historyczne, przy inwestycji na rekomendowany okres ryzyko strat jest znikome, a stopy zwrotu w porównaniu z pozostałymi aktywami wysokie. Po pięciu latach można cieszyć się na tym rynku zadowalającymi zyskami, mimo okresowych korekt cen wybranych win. Czyni to z wina znakomite uzupełnienie portfela inwestycyjnego oraz sposób na jego zdywersyfikowanie.

Wealth Solutions S.A. to unikalna spółka wśród firm z branży doradztwa finansowego. Zgodnie z mottem: „inwestuj inaczej, zarabiaj więcej”, skupia się na tworzeniu wyróżniających się na rynku, autorskich produktów inwestycyjnych.

Jest największą w Europie Środkowej firmą zajmującą się inwestycjami w wino, tworzy unikalne propozycje grupowego inwestowania w ziemię oraz wyróżniające się na rynku produkty strukturyzowane. W jej ofercie znajdują się również inwestycje w dzieła sztuki, czy szeroka paleta kredytów dla firm i klientów indywidualnych.